KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Stycznia. — Rok 1846. Czwartek. № 14. Jutro, Śty Marcel Papież.

N. CESARZ JMć, raczył 6go b. m. na przedstawienie JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, udzielić Urzędnikom nagrody następuiące: BRYLANTOWE ZNAKI ORDERU ŚGO ALEXANDRA NEWSK:, Senatorowi, Jenerałowi iazdy, Hrabi *Ożarowskiemu*. ORDER ŚEJ ANNY kl: 1-ej z KORONĄ CESARSKĄ: Dyrektorowi Gł: Sprawiedliwości, Radcy Tajn: *Wyczechowskiemu*, i Senatorom, Radcom Tajnym *Faltzowi* i *Fanshave*. ORDER ŚEJ ANNY kl: 1-ej: Dyrektorowi Wydziału Wyznań w Komisji Rząd: Spraw Wew: i Duchown:, Radcy Stanu *Kozłowskiemu*. ORDER ŚGO STANISŁAWA kl: 1-ej: Senatorom, Tajnym Radcom: *Wolickiemu* i *Łubieńskiemu;* Członkom Senatu, Rzeczyw: Radcom Stanu: *Tokarskiemu*, *Łysińskiemu*, *Jałowieckiemu*, *Rościszewskiemu*, *Kwiatkowskiemu*, *Paschalskiemu* i *Suchodolskiemu;* Naczelnemu Prokuratorowi Ogólnego Zebrania Warsz: Departamentów Rządz: Senatu, Rzeczyw: Radcy Stanu *Brodowskiemu;* Naczelnemu Prokuratorowi IXgo Depart: Senatu, Rzeczyw: Radcy Stanu *This;* Członkowi Kom: Rz: Sprawiedl:, Rzeczyw: Radcy Stanu *Borakowskiemu*, i Prezesowi Sądu Apel:, Rzeczyw: Radcy Stanu *Poklękowskiemu*. OZNAJMIENIE NAJWYŻSZEGO ZADOWOLENIA: Senatorom: Dymisjonowanemu Jenerał-Lejt: *Kurnatowskiemu;* Tajnym Radcom: *Lubowidzkiemu*, Hra: Francisz: *Potockiemu* i *Dmitriewowi;* Inspektorowi Gł: Służby Zdrowia, Rzeczyw: Radcy Stanu *Czetyrkinowi;* Naczelnikowi Pocztamtu Warsz: *Massonowi;* Członkowi Rady Lekars:, Magistrowi Farmacji *Wernerowi;* Pomocnikowi Naczelnego Prokuratora Xgo Depart: Rządz: Senatu, Radcy honor: *Karnickiemu;* Profesorowi Historji Prawodawstwa Polskiego w Kursach prawnych Warszaw:, Doktorowi Prawa *Macieiowskiemu;* Członkowi Kom: Umorzenia Długu kraiowego *Halpertowi*, i Urzędnikom do szczeg: poruczeń przy Kom: Rz: P. i Skarbu *Bromirskiemu* i *Graybnerowi*. RANGI: RZECZYWISTEGO RADCY STANU: Członkom Warsz: Departamentów Rządz: Senatu: Prezyduiącemu w Prokuratorji Królestwa, Radcy Stanu *Rogozińskiemu*, *Turskiemu*, *Trzetrzewińskiemu*, *Hoffmanowi*, *Chwalibogowi*, *Paprockiemu*, i Prezydentowi M. Warszawy Referendarzowi Stanu *Graybnerowi;* zaś RADCY STANU: Pomocnikowi Inspektora Głównego Służby Zdrowia, Radcy Kolegjalnemu *Reinhardowi*.

JO. Xiążę NAMIESTNIK Król:, na przedstawienie Pełniącego czynności Komisji rozpoznawaiącej prawa b. woiskowych polskich, tudzież ich Wdów i Sierot, do pensji i wsparcia dożywotniego, udzielić raczył 80 inwalidnym podoficerom i żołnierzom b. wojska polskiego, oraz kilkunastu pozostałym po nich wdowom i sierotom, pensje lub wsparcia dożywotnie.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów* odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Karoliny z *Grabowskich Szuwalskiej*, iako w rocznicę Jej śmierci. Na to Nabożeństwo, pozostały Mąż zaprasza Familję, Przyiaciół i Znaiomych.

Za Duszę ś. p. Benigny z Eismuntów *Mazurkiewicz*, Żony Radcy Stanu, Doktora Medyc:, iutro o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo ALEXANDRA, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyiaciół zaprasza.

Marjanna z Neumanów *Wichrowska*, Żona Porucznika od Weteranów, przeżywszy lat 55, w dniu 12 b. m. przeniosła się do wieczności. Pogrążony w żalu Mąż wraz z dwojgiem Dzieci, po stracie najlepszej Żony i Matki, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jej iutro o godz: 3ciej po połud: z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Rządy Gubernjalne, ponowiwszy rozporządzenie co do zarządzania obław na *wilki*, zastrzegły: że za nastaniem śniegów, obowiązani są Oficjaliści leśni śledzić ciągle przez ciąg pory zimowej wilki, i po odbytych polowaniach, w razie postrzelenia wilka, nie dopuszczać, aby ten zdołał utrzymać się przy życiu, lecz go tak długo tropić, dopóki ubitym nie zostanie; że Nadleśniczowie oprócz wprawiania podwładnych sobie Oficjalistów do celnego strzału, powinni często rewidować broń tychże, pod względem przekonywania się o porządnem utrzymywaniu onej, niedbałych w tym względzie do ukarania przedstawiać, nabywanie dobrej broni tymże Oficjalistom ułatwiać, i onych do tego zachęcać; że gdy celem trucia wilków, z funduszu Reskryptem Komissji Rząd: P. i Skarbu, z dnia 6 Grud: 1834 r. po Rsr. 3 na każdą Straż rocznie iest akordowane, przeto Nadleśniczowie powinni zbierać naprzód pewne wiadomości o istnieniu wilków w lasach powierzonych ich zarządowi, i tam tylko zanęty zakładać, gdzie ich świeże ślady okażą się, oraz żeby zanęty przysposabiano i zakładano z wszelką starannością i zastosowaniem nawet najdrobnieiszych prawideł w tej mierze w przepisach i w łowiectwie poddanych, słowem, iżby zamiar uwieńczony był każdym razem skutkiem. (G. Polic:)

JO. Xiążę Maxymiljan *Jabłonowski*, Wielki Mistrz Dworu J. C. K. MOŚCI, Członek Rady Adminis:, Prezes Heroldji, wyiechał wczoraj do dóbr swoich w Gubernji *Wołyńskiej*.

Wyszedł z druku *Zbiór Chorałów* (Choralbuch) dla

Kościołów wyznania *ewanielickiego*. Szano: Prenumeratorowie po odbiór exemplarzy zgłosić się zechcą do Autora przy ul: Mazowieckiej Nro 1349. Można także nabyć za zł. 24 w Księgarniach *Senewalda*, *Klukowskiego* i *Spiessa*.

Ziomek nasz Wojciech *Sowiński*, ieden z zasłużenie chwalonych Artystów będących teraz za granicą, o którego Kompozycjach pisała niedawno Gazeta Codzienna, ułożył obecnie Oratorjum pod tyt: *Święty* Wojciech. Dzieło to zyskało wielkie pochwały, zwłaszcza też część druga odznaczaiąca się natchnieniem, dramatycznością i prawdziwą poezją.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego* przy ulicy Krak:-Przedm: w pałacu Potockich, otrzymała nowe dzieła: *Władysława IVgo Króla Polskiego, W. Xięcia Litewskiego* etc., listy i inne pisma urzędowe, które do znakomitych w kraiu Mężów, z Kancelarji Król: wychodziły, w których tak sprawy państw publicznie, iako i prywatne królewskie, są traktowane; materjał dzieiowy; z rękopismów zebrał Ambr: *Grabowski* (z portretem), pismo z czasów panowania Zygmunta Igo z r. 1514, 12, Kraków 1845; złp. 4 gr. 15. *Dzwon Literacki*, pismo zbiorowe poszyt Iszy; prenumerata na 20 poszytów najmniej po 5 arkuszy druku zawieraiących czyli tomów 4ry, które przed upływem 1846 r. ukończone będą, wynosi złp. 48; lub częściowo po złp. 12. *Medycyna dla Ludu wiejskiego*, Doktora Henryka Felixa *Paulizkiego*, zawieraiąca przepisy rozsądnego pielęgnowania zdrowia, uniknienia i leczenie zwyczajnych chorób małą liczbą pewnych środków lekarskich, a szczególniej przyzwoitem zachowaniu się, służąca Plebanom, Felczerom i rozsądnym Gospodarzom, osobliwie w okolicach, które Lekarzy nie maią; tłumaczona z niemiec: przez Walentego *Szacfaiera*, *wydanie trzecie* poprawkami i traktatem o cholerze Azjatyckiej przez Autora pomnożone, 8vo dwa tomy na papiere welinowym, Wilno 1845; złp. 14. Kalendarzyk Polityczny na rok 1846, złp. 6 gr. 20.

Onegdaj złożono w Redakcji Kurjera zł. 20 dla moralnie zaniedbanych Dzieci, z powodu zerwanego marjażu, od G.....

Redakcja Kurjerka otrzymała pewną wiadomość literacką, że *Żyd wieczny tułacz*, który przez cały rok 1845 u nas tułał się, znalazł na rok bieżący zastępcę w Rodinie; bowiem J. S. *Bogucki*, Autor *Klementyny*, napisał Romans pod tyt: Rodin czyli *Duch na drodze pokuty*, w 8iu tomach, który pod sterem iednego z pierwszych Księgarzy znanego z swej punktualności, perjodycznie wychodzić zacznie.

Oprócz *Pączków* w Warszawie w czasie Karnawału, są także ulubionym przysmakiem i *Faworki*. Król Stanisław August przy każdym obiedzie czwartkowym czyli literackim, w ciągu karnawału częstował faworkami uczonych zaproszonych na takowy obiad. Raz zapytał *Trembeckiego* czy lubi ten przysmak zapustny; sławny Poeta zamiast odpowiedzi, zjadł cały talerz tego ciasta, i zaimprowizował wiersik następuiący:

Smakuie pewno Fawórek i Pączek
Bo iest dziełem ślicznych rączek;
Smakuią bardziej wszelkie inne ciasta
Jeśli ie smaży cnotliwa Niewiasta;
Spożywaj zdrowo Najiaśniejszy Panie
Faworeczki na obiad, Pączki na śniadanie.
I my Czwartkowi pójdziem Twoim śladem,
I może wszyscy pójdą za Twoim przykładem.
Lepiej zjeść pączek lub faworek tłusty
Niż upijać się codzień przez całe zapusty.

Księgarnia S. *Orgelbranda* odebrała iuż 3ci i ostatni Tom dzieł *Czackiego*; Szano: Prenumeratorowie raczą zgłosić się po odbiór takowego. W tejże Księgarni można iuż nabyć 3ci i 4ty Tom *Ramot i Ramotek* literackich przez *Au... Wi....* Chir: fil:.

W Drukarni J. *Unger* przy ulicy Bielańskiej w domu G. *Sennewalda*, dostać można *Tabel i innych druków potrzebnych do spisu wojskowego*.

(Art: nad:) W dniu 7 Grud: z. r., rozstał się z tym światem w *Łowiczu* Xdz Mikołaj *Kuczyński* Pijar, w 69 roku życia swego. Z początku poświęcał się wychowaniu młodzieży po różnych Szkołach. Zostawszy Rektorem Kolegjum Krakows:, dawał naukę religji w *Krakowie* po pensjach przez Zakonnice utrzymywanych, pełniąc razem obowiązki Kapelana i Spowiednika Panien Wizytek, a obok tego miewał często Kazania w Katedrze Krakowskiej. Wreszcie obciążony wiekiem mieszkał iako Emeryt w Łowiczu, gdzie opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, umarł. Rozsądny, cnotliwy, towarzyski i dowcipny, wszędzie był kochany i pożądany. Oby te kilka wierszy ręką mu życzliwego skreślonych, obiwszy się o uszy licznych iego Znaiomych i Przyiaciół, utrwaliły między niemi pamięć poczciwego Xiędza *Mikołaja!* Pokój Jego duszy!

Zwłoki zmarłej w dobrach *Kobyla-Wola*, Okręgu Garwolińskim, ś. p. *Walerji z Ejssymontów Pniewskiej*, o której zgonie iuż poprzednio doniesiono w Kurjerze Nr 9, wyprowadzone zostały w dniu 7 b. m. do Kościoła parafjalnego w *Gorznie*, przez Familją, Przyiaciół, licznie zgromadzone nawet z dalszych okolic Obywatelstwo i przez Włościan; a w dniu następnym z rana odbyło się pochowanie zwłok Jej, tudzież żałobne za Jej duszę Nabożeństwo, a to w obec również licznie zgromadzonych Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych, za co im czułe składaią się dzięki. Ostatnia ta posługa świadczy o pięknych przymiotach zmarłej, a zarazem przynosi nieiaką ulgę głęboko strapionemu Mężowi, któremu dwoie drobnych pozostawiła

dziatek, i dla którego cios ten stał się tem dotkliwszy, im mniej był spodziewany.

Anglja. — Królowa 3go b. m. przyjmowała w *Windsorze* deputacje korporacji *Londynu* i *Dublinu*, które złożyły adresy z prośbą o zniesienie praw zbożowych. Deputacja londyńska składała się z Prezydenta, 7miu Aldermenów, 2ch Szeryfów, 110 Radców i Urzędników miejskich. Po sutem ugoszczeniu ich w sali *Waterloo*, wprowadzono wszystkich do sali tronowej. Królowa przyjmowała Deputację w obec swoiego Małżonka i Ministrów, i odpowiedziała na ten adres, że kazała wcześnie zwołać Parlament, i że z radością zatwierdzi uchwały, dążące do ulżenia tymczasowej nędzy. Prezydent i starszy Aldermen, zostali przypuszczeni do ucałowania ręki. Podobnego przyięcia i odpowiedzi doznała Deputacja miasta *Londynu.* — Spodziewaią się, iż zaraz po zagaieniu Parlamentu, uchwaloną będzie zmiana w prawach zbożowych. — Hrabia *Liwerpool* 3go b. m otrzymał od Królowej wielki Krzyż orderu łaziennego, za zasługi cywilne — Rząd *Brazylijski* protestował przeciw uchwale Parlamentu angiels:, mocą której statki brazylijskie maiące udział w handlu niewolnikami, maią być przez statki angielskie zabierane i odsyłane przed sąd ang: Admiralicji.

Francja. — Wiadomości o stanie zdrowia Królowej, są zupełnie zaspokaiaiące. — Budżet na rok 1847 przedstawiony Izbie Deputo:, wykazuie dochód 1,337,870,680 fr., a wydatki 1,334,717,018 fr. czyli nadpływ 3,153,662 franków. — Z *Algierji* donoszą tylko, że *Abdelkader* w okolicy *Orleanwil* ścigany był przez Marszałka *Bugeaud* (Biużo), którego iednak wyprzedził o dwa dni drogi. Emir ma mieć przy sobie 500 iazdy wyborowej i znaczną liczbę nieregularnego wojska. Plan Emira nie iest wiadomy. W prowincji *Oranu* skarcono znaczną liczbę pokoleń, które miały udział w powstaniu, lub które usiłowały wynieść się za granicę. — Xiążę *Montpensier* (Mąpansje) wkrótce ma wyiechać do *Madrytu.* — Dotychczasowy Poseł *Duński* przy Dworze francuzkim P. *Kos*, iest odwołanym. — Parostatkiem *Lavoisier* (Lawuażje) wrócił z *Tunetu* do Francji, Konsul Jeneralny P. *Lagan;* tymże parostatkiem przybył Poseł tunetański *Sidi Mohamed ben Ayad*, aby w imieniu Beia złożyć Królowi podziękowanie, za nadanie Beiowi wielkiej wstęgi orderu legji honorowej. Tenże Poseł przed 15tu laty w imieniu swoiego Władzcy, powinszował Królowi Francuzów, z powodu iego wstąpienia na tron. Mówią, iż Bej stara się być uznanym przez Francję, iako Monarcha niezawisły.

Rozmaitości. — Zacny Uczony, maiący rude włosy, znajduiąc się w towarzystwie, dosłyszał iak przytomny tamże krytyk rzekł cicho do swoiej sąsiadki: »Patrz Pani na te rude włosy, to prawdziwa głowa Judasza!" »Mój Panie, odparł żywo obrażony obracaiąc się do krytyka, tego ieszcze nie dowiedziono, czyli Judasz miał istotnie rude włosy, ale to nie ulega wątpliwości, iż on należał do podobnych Panu co do serca. — *Nieszczęście.* Nigdy nieszczęście samo nie przychodzi. Prawdziwości tego twierdzenia każdy na sobie doznał, i to iest bardzo słusznie, bo dusza potrzebuie anti-nieszczęścia, tak iak cegła potrzebuie przeciw-cegły, aby unosić się mogła w sklepieniu. Rana goi się raną. Nowa boleść przytłumia czucia dawniejsze, sama zmiana cierpień, już iest nieiaką ulgą. I w moralnych cierpieniach, nowa boleść, obudza w nas męztwo i wytrwałość, które pod pierwszą uległy. Co by było, gdyby pospolite wyobrażenia o sprawiedliwości uiścić się mogły? gdyby każde nieszczęście zaraz odpowiedniem szczęściem wynagradzane bywało? Wtenczas musielibyśmy tak postępować, iak ów trefniś który śmiał się idąc na przykrą górę, a płakał kiedy z niej schodził, bo w pierwszym razie myślał o tem, że z góry lekko pójdzie na dół, a w drugiem że będzie musiał znowu trudzić się, aby dostać się na górę. Wtenczas zimna oboiętność byłaby koniecznym skutkiem kolei takiego losu; zatwardziałość, kamienne bezczucie, byłoby skutkiem takiego stanu, gdy przeciwnie przez rozmaitość cierpień, człowiek przychodzi do harmonji spokojnych, ale nie mniej mocnych i wzniosłych uczuć; co wszędzie i zawsze za moc religji uważano. — Ma być ułożona Komedjo-opera z zwyczaiu Dziennikarza paryzk: Teofila *G.*: Najznakomitsi Feljetoniści przychodzą do niego co rano, ofiaruiąc mu swoie usługi. Otóż pierwsze pytanie każdemu z nich zadaie takie: »A czy iadłeś Pan śniadanie?" »Nie ieszcze." »No to czemże mogę służyć, oto kapłon... może wino iakie... szampańskie, burgundzkie... wszystko do usług..." Po dobrem śniadaniu, dopiero następuie mowa o artykułach, które później z żarłoczną chciwością cała Europa i cała kula ziemska czyta. — *Modny ubior.* Dziennik *Kronika* donosi, że niedawno dwie Panie z sekty *Kwakrów* wzięte zostały na ulicach *Longfordu* pod straż policyjną, a to z tego powodu, ponieważ ukazały się publiczności w bardzo lekkim ubiorze. Zamiast wszelkiej innej odzieży, ubrały się tylko w pasy ozdobione liściami spływaiącemi aż do kolan, i tak sobie spacerowały. — Pięć iest rzeczy, które 5 innych nie wydaią z siebie. Przyiaźń nie rodzi się z serca pełnego dumy, człowiek niegrzeczny iest zawsze bliski podłości, zazdrosny nigdy nie liczy na niedostatek, występny rzadko kiedy dojdzie do wielkości, kłamca na próżno spodziewa się wiary i zaufania; zatrzymaj to stale i niepozwalaj nikomu odwrócić się od tego. — Dobry chłopczyk chciał pogłaskać papugę, nie dotykaj się iej mój przyiacielu, rzekł

ktoś do niego, bo cię może ugryźć. A to dla czego? Bo ona cię nie zna. To powiedz iej że ia nazywam się *Karolek*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Degiorgia Fran: Koperszt: z Tryestu; Eckiel Elgrard Chemik z Pruss; Kehler Alex: Oby: z Wiednia; Rafałowicz Leon Kup: z Odessy. (G. P.)

DONIESIENIA.

LOKAL na 1m piątrze od frontu, składaiący się z 9 Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, iest każdego czasu w pałacu Olbromskich przy ulicy Senatorskiej Nr 460, z Meblami lub bez Mebli, do wynaięcia. Bliższa wiadomość u Rządcy pałacu.



Obszerny OGRÓD owocowy i warzywny, z Winnicą i Szparagarnią, iest do wydzierżawienia od 1 Kwietnia r. b. Bliższa wiadomość pod Nr 796 przy ulicy Elektoralnej, na 1m piątrze.



Do Składu Towarów Rossyjskich Kupca T. *Zubowa* przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim pod Nr 585, nadszedł 7my transport KAWJORU świeżego prawdziwego Astrachań: mało solonego.

KOLONJA o 3 wiorst za rogatkami Ząbkowskiemi, o 1½ wiorsty od szosy Radzymińskiej, składaiąca się z Domu mieszkalnego o 5ciu Pokoiach, z Kuchnią angielską, Oborą obszerną dla bydła, Stajnią, Stodołą i Szopą, wszystko nowo zbudowane, dobrze ogrodzone, maiąca gruntu 31 morg: 220 prętów nowej miary polskiej; wysiewu oziminy Zyta korcy 9 i pół, Pszenicy korcy 3 i tyleż iarej, Ogród warzywny, czynszu miernego zł. 115 gr. 19, wszystko w dobrym stanie; maiący chęć nabycia lub zadzierżawienia na lat 6, raczy udać się przy ulicy Długiej pod Nr 542, gdzie Szwajcar wskaże do właściciela.

Kto znalazł zgubioną KSIĄŻKĘ Służbową Tadeusza Wolskiego, i Swiadectwa, wraz z Zawiniątkiem z Bielizną; niechaj raczy przez litość oddać pod Nr 2435 przy ulicy Nowolipie.

Kilkaset kop OBRĘCZY beczkowych i oxeftowych, iest do sprzedania; życzący takowe nabyć, zgłosi się pod Nr 225⅚ przy ulicy Nalewki, do właściciela domu mieszkaiącego w podwórzu, w oficynie po prawej ręce, a poweźmie bliższą wiadomość o dalszej umowie czy to na spław, lub czy tu dostawione być będą mogły.

W dniu 11 b. m. zgubione zostały PAPIERY Markowskiego, to iest dwa Wyroki w papier zawinięte, w przechodnim domu pod Nr 550. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać Jerzmanowskiemu Adwokatowi w tymże domu Nr 550 przy ulicy Długiej zamieszkałemu, za nagrodą Rubli sr. 3.

50 ZŁ. NAGRODY.

W dniu 12 b. m. idąc ulicami: Sto Jerską, Krasińskim placem, Miodową, Senatorską i Nowo-Senatorską, a ztamtąd na Krakowskie Przedm:, zgubiono 5 KLUCZYKÓW maleńkich angielskich na kółku stalowem. Uprasza się o oddanie do Fabryki Braci Ewans przy ulicy Sto-Jerskiej pod Ner 1766, za powyższą nagrodą.

W dniu 11 b. m. wsiadaiąc do powozu przed Kościołem lub w Kościele Kapucynów, zgubiony został RĘKAWEK sobolowy, z podszewką w środku Walterskot popielate w kratkę karmazynową, na brzegach wstążką obszyty, pąsowe z cienem na kokardy związane, w środku Chustka płócienna z cyfrą W. C. kto odda do Drukarni Kurjera, odbierze nagrody zł. 9.

ZŁP. 20 NAGRODY.

W dniu 13tym b. m. z rana, w przechodzie od Komisji Rz: Spraw Wew: i D., przez Nalewki, Ogród i Plac Krasiński, zgubioną została **LORYNETKA** złota, na dwa oczy, z takimże łańcuszkiem, tylko nieco bledszym. Łaskawy Znalazca raczy oddać w Drukarni Kurjera War:, gdzie odbierze wyż wzmiankowaną nagrodę.

Magistrat M. Warszawy. Podaie do wiadomości publicznej, iż następuiące Bilety Lombardowe wraz ze Specyfikacjami, a mianowicie: Nr 5999 na Rsr. 8; Nr 4063 na Rsr. 270; Nr 4064 na Rsr. 27; Nr 8666 na Rsr. 40; Nr 13,246 na Rsr. 7; Nr 2173 na Rsr. 33; Nr 9042 na Rsr. 10; Nr 4042 na Rsr. 16; Nr 13,859 na Rsr. 27; i same Specyfikacje za Numerami: 4232, 1086, 11,382, 12,749, 4663, 12,804, 12,111, 4043, i 7661, posiadaczom onych zaginęły; wzywa każdego w czyich rękach takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu 6ciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, czyli do dnia 7/19 Stycz: r. 1846 do Dyrekcji Lombardu w Ratuszu przy uli: Senatorskiej posiedzenie swoie odbywaiącej, zgłosił się, i prawo ich posiadania udowodnił; gdyż po upływie terminu, nowe Bilety zastawne ze Specyfikacjami, i same Specyfikacje w miejsce zagubionych, tym tylko osobom za poprzedniem opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których Nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane.— Prezydent, *Graybner*. Naczelnik Kancela:, G. *Jahołkowski*.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 22gi raz *Wi-śniak* i *Aktorka*. Wznowienie Komedji *Geldhab*, dzieło Alex: Hr. *Fredry*.

Fabryka Karmelków, Cukrów i Czekolady parowej E. Głębockiego i J. Podsiadłowskiego, dotąd na Krakowskiem-Przedmieściu Nro 389, wprost Saskiego Placu exystuiąca, dla dogodniejszego lokalu i wstępu Prześwietnej Publiczności, wczoraj przeniesioną została na tęż ulicę, pod Ner 411, do domu P. *Loeve*, (dawniej pałacu Szymanowskich), obok marmurowego chodnika, wprost pałaców JJWW. Hrabiów *Uruskiego* i *Potockiego* sytuowanego. Jak dotąd, tak i nadal w tej fabryce dostać będzie można wszelkich wyrobów cukierniczych w rozmaitych gatunkach, mianowicie: Cukrów, Karmelków, Czekolady parowej, Ciast, Tortów, Piramid i t. p.; oraz napoiów różnych iakie Cukiernia mieć może, po cenach najniższych, iuż z dobroci Prześw: Publiczności znanych. Pochlebiamy sobie, że Prz: Publiczność względnie uczęszczaiąca do naszego zakładu, i na przyszłość nie odmówi nam swej łaski, o którą Ją najpokorniej upraszamy. Erazm *Głębocki* i Józef *Podsiadłowski*.

Do dzisiejszego Kurjera (na Warszawę) dołącza się SPIS rozmaitych świeżo przybyłych holenderskich NASION ogrodowych, których w Handlu FRANCISZKA FUCHS, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 lit: B. wprost OO. Reformatów, za cenę tymże Spisem oznaczoną, dostać można.